

Sygn. akt I A Ca 405/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

z udziałem interwenienta ubocznego **(...)w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 11 lutego 2016 r. sygn. akt I C 1173/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

W. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Wojewody (...), kwoty 298.534,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od: 137.822,98 zł od 12 marca 2014 r. do dnia zapłaty, 78.720 zł od 27 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz 81.991,80 zł od 14 maja 2014 r. do dnia zapłaty. Podniósł, że powyższa suma należała mu się z tytułu: wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych zrealizowanych na podstawie umów o podwykonawstwo łączących go z (...) S.A. (generalny wykonawca, dalej: Spółka) z 1 czerwca 2012 r. (nr WK (...)),

z 13 sierpnia 2012 r. (nr WK (...)) i z 4 kwietnia 2013 r. (WK (...)) oraz zwrotu kaucji gwarancyjnej zatrzymanej przez generalnego wykonawcę ze świadczeń wypłacanych mu na podstawie powyższych czynności prawnych. Jako podstawę swego żądania W. M. wskazał solidarną odpowiedzialność dłużnika umownego oraz pozwanego inwestora, opartą o art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c.

Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że nie wyraził zgody na zawarcie umów o podwykonawstwo, bowiem nie znał ich przedmiotowo istotnych elementów (zakresu prac oraz wynagrodzenia), a ich projekty nie zostały mu przedstawione do akceptacji. Zakwestionował też charakter powyższych stosunków prawnych wskazując, że nie dotyczyły one robót budowlanych. Dodał, że art. 647¹ § 5 k.c. obejmuje jedynie świadczenie o zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy (świadczenia głównego), a nie zwrotu odsetek za opóźnienie oraz kaucji gwarancyjnej dochodzonej w niniejszej sprawie. Twierdził, że ostatnie z wymienionych roszczeń nie mogłoby stać się wymagalne z chwilą ogłoszenia upadłości wykonawcy.

Interwenient uboczny, syndyk masy upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej, który przystąpił do pozwanego, wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 11 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd oparł swój wyrok na opisanych niżej ustaleniach faktycznych.

Pozwany zawarł z (...) S.A. umowy o generalne wykonawstwo zadania pod nazwą „(...) w P.” (umowy z 17 października 2011 r. nr (...) i z 20 czerwca 2012 r. nr (...)). Zgodnie z ich treścią Spółka, wraz z przedłożeniem faktur VAT, miała złożyć inwestorowi dokumenty stwierdzające spełnienie płatności wobec podwykonawców, co do których istniał zamiar powierzenia im realizacji części robót. W przypadku niewykonania tego obowiązku pozwany mógł potrącić odpowiednie kwoty z należnego (...) S.A. wynagrodzenia i wypłacić je bezpośrednio wierzycielom Spółki (§ 7 ust. 8 umów). Roboty budowlane objęte powyższymi stosunkami prawnymi zostały odebrane na podstawie protokołów: odbioru robót z 14 grudnia 2012 r. i usunięcia usterek z 16 stycznia 2013 r. (umowa nr (...)) oraz odbioru robót z 25 czerwca 2013 r. (bezusterkowy, umowa nr (...)). W tym ostatnim przypadku generalny wykonawca otrzymał też pełne wynagrodzenie ryczałtowe.

(...) S.A. zawarła z powodem umowy dotyczące podwykonawstwa powyższych robót budowlanych: z 1 czerwca 2012 r. – nr (...), wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1.280.000 zł, ostateczny termin zakończenia 10 maja 2013 r.; z 13 sierpnia 2012 r. – nr (...) i z 4 kwietnia 2013 r. – nr (...).

Dwie pierwsze z nich stanowiły w § 11 ust. 1, że „tytułem zabezpieczenia roszczeń przysługujących zamawiającemu z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę oraz roszczeń wynikających z udzielonej przez wykonawcę gwarancji jakości i rękojmi, wykonawca w terminie 14 dni od daty zawarcia niniejszej umowy dostarczy zamawiającemu bezwarunkową, nieodwoalną, płatną na każde żądanie gwarancję bankową lub ubezpieczeniową o treści uzgodnionej z zamawiającym. Wykonawca zobowiązuje się dostarczyć w w/w terminie gwarancję bankową/ubezpieczeniową należytego wykonania umowy w wysokości 10% wartości umownej brutto. Okres obowiązywania powyższej gwarancji będzie dłuższy o 30 dni niż planowana data końcowego odbioru całości inwestycji, a w przypadku późniejszego odbioru końcowego inwestycji termin gwarancji zostanie odpowiednio przedłużony. Wykonawca zobowiązuje się w ciągu 14 dni przed odbiorem końcowym inwestycji przez inwestora do dostarczenia bezwarunkowej nieodwoalnej, płatnej na każde żądanie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej w wysokości 5% wartości umownej brutto na okres dłuższy o 15 dni od okresu na jaki została udzielona gwarancja jakości oraz rękojmi. W przypadku niedostarczenia w/w gwarancji zamawiający będzie uprawniony do potrącenia odpowiednich kwot z wynagrodzenia wykonawcy zgodnie z postanowieniami poniższych ustępów”. W myśl § 11 ust. 2: „Zamawiający jest uprawniony do dokonywania zatrzymań zabezpieczenia w wysokości 10% wartości umownej z tytułu gwarancji należytego wykonania umowy, a po jej wykonaniu na okres rękojmi i gwarancji, od uznanych sum wynikających z faktur częściowych. Zabezpieczenie będzie zatrzymane z każdej faktury wykonawcy za wykonane

roboty wystawionej na zamawiającego”. Paragraf 11 ust. 4 stanowił, że zabezpieczenie podlegało zwolnieniu w wysokości 50% kwoty po bezusterkowym podpisaniu protokołu odbioru końcowego robót przez inwestora w terminie 30 dni od pisemnego zgłoszenia wykonawcy, a 50% kwoty po upływie terminu gwarancji i rękojmi w terminie 30 dni od pisemnego zgłoszenia wykonawcy. Także w myśl § 11 Standardowych Warunków dla Wykonawców (dalej: (...)) (...) S.A. była uprawniona do zatrzymania zabezpieczenia w wysokości 10% wartości umownej brutto. Zwolnienie zabezpieczenia następować miało na opisanych wyżej zasadach.

Zgodnie z treścią § 5 umowy z 1 czerwca 2012 r. okres gwarancji i rękojmi wynosił 48 miesięcy plus 30 dni, a jego bieg rozpoczynał się z dniem podpisania bezusterkowego protokołu odbioru końcowego całości inwestycji przez inwestora.

Sąd ustalił nadto, że po wykonywaniu kolejnych etapów robót powód zgłosił do odbioru prace objęte umowami z generalnym wykonawcą i wystawił szereg faktur z tytułu wynagrodzenia, których 10% wartości (...) S.A. zatrzymała tytułem zabezpieczenia. Do dnia zamknięcia rozprawy Spółka nie zapłaciła wynagrodzenia w wysokości 137.822,98 zł (faktura VAT nr (...) z 25 lutego 2014 r.) za roboty wykonane po końcowym odbiorze prac przez inwestora, oddane w terminie późniejszym z uwagi na konieczność zrealizowania oświetlenia oraz brak docelowego zasilania i niemożność przeprowadzenia próby technicznej.

Powód brał udział w niektórych naradach roboczych jako realizator prac elektrycznych, mimo to inspektor nadzoru inwestorskiego uważał go, przez długi okres, za pracownika Spółki, bowiem na budowie przewijały się setki ludzi. (...) S.A. nie poinformowała inwestora o wykonywaniu przez W. M. robót w charakterze podwykonawcy, a nadto nie wysłała pozwanaemu, złożonego jej przez stronę, zgłoszenia w tym przedmiocie. Inwestor dowiedział się o statusie prawnym powoda dopiero z treści, złożonego przez (...) S.A., oświadczenia podwykonawcy z 23 czerwca 2013 r., zgodnie z którym generalny wykonawca nie zalegał z płatnościami wobec powoda na dzień sporządzenia pisma. Po otrzymaniu tego dokumentu (oraz oświadczeń innych podwykonawców) pozwany wypłacił wynagrodzenie Spółce.

W dniu 14 maja 2014 r. Sąd Rejonowy ogłosił upadłość (...) S.A. (postanowienie z 14 maja 2014 w sprawie o sygn. akt VIII GU 7/14). Powód zgłosił swoją wierzytelność, a syndyk uznał ją do 335.630,26 zł i w takiej wysokości umieścił ją na liście wierzytelności (zgłoszenie wierzytelności z 14 sierpnia 2014 r.). Syndyk, w piśmie skierowanym do pozwanego, potwierdził roszczenia powoda co do zasady i wysokości.

Sąd uznał za zbędne przeprowadzanie dowodu z nagrania programu telewizyjnego z 29 grudnia 2015 r. i oddalił wniosek dowodowy w tym przedmiocie, bowiem faktycznie nie został on złożony, był też spóźniony (złożony dopiero na rozprawie z 28 stycznia 2016 r.), a nadto okoliczność działania powoda jako podwykonawcy nie była w sprawie sporna.

Zdaniem Sądu niezasadny był zarzut przedawnienia roszczenia powoda, gdyż łączyła go z (...) S.A. nie umowa o dzieło, a umowa o roboty budowlane, skoro zlecono mu kompleksowe wykonanie prac elektrycznych i teletechnicznych w poszczególnych budynkach, zgodnie z dokumentacją projektową i sztuką budowlaną.

Sąd uznał nadto, że odpowiedzialność inwestora oparta o art. 647¹ § 5 k.c., dotyczy jedynie nieuiszczonego wynagrodzenia, a nie świadczeń z tytułu opóźnienia wykonawcy w jego zapłacie lub zwrotu pobranej kaucji zabezpieczającej. Wskazał, że ta ostatnia opierała się na innej przyczynie prawnej niż umowa o roboty budowlane, bowiem miała ona służyć ewentualnemu naprawieniu szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda. Za bezprzedmiotową Sąd uznał też argumentację dotyczącą braku oświadczenia Spółki o potrąceniu wierzytelności z powyższego tytułu. Oceniał, że (...) S.A. nie musiała go składać, skoro strony przewidziały w umowie możliwość zatrzymania, tytułem zabezpieczenia, 10% wartości wynagrodzenia podwykonawcy.

Odnosząc się do wierzytelności opartej o fakturę VAT nr (...) Sąd wskazał, że wprowadzie uprawnienie to istniało (uznanie jej przez syndyka masy upadłości Spółki i wciągnięcie do listy wierzytelności), niemniej nie mogło być dochodzone w trybie art. 647¹ § 5 k.c., bowiem nie wykazano, że inwestor miał wiedzę o osobie powoda jako podwykonawcy (mimo, że zdawał sobie sprawę z wykonywania przez niego robót z zakresu instalacji elektrycznej),

zakresie jego prac i przysługującym mu wynagrodzeniu. Odnosząc się do pierwszej z wymienionych okoliczności Sąd wskazał, że zadanie inwestycyjne było duże, na terenie budowy przewijały się setki ludzi a przedstawiciele inwestora przez długi okres nie mieli świadomości, którzy z nich byli, lub nie byli pracownikami Spółki. Powoda nie było też wśród zgłoszonych przez (...) S.A. podwykonawców. Przy tym nałożony, umową pozwanego ze Spółką, obowiązek ustalenia zakresu robót, który miał być realizowany za pomocą podwykonawców, nie przekładał się wprost na wiedzę inwestora o istotnych elementach tych stosunków prawnych. Powyższe okoliczności wyłączały, w ocenie Sądu, możliwość uznania, że pozwany udzielił biernej lub czynnej zgody na umowę powoda ze Spółką.

Sąd uznał również, że inwestor miał podstawy, aby całościowo rozliczyć się ze Spółką ze zrealizowanej inwestycji, skoro (...) S.A. złożyła uprzednio oświadczenie powoda (i innych podwykonawców) o spełnieniu świadczeń za wykonane roboty. Skarb Państwa (Wojewoda) nie był też bierny, skoro czynił starania aby dowiedzieć się, czy wykonała ona zobowiązania wobec swoich dłużników (w tym powoda). Wskazał nadto, że w reakcji na wezwanie do zapłaty za prace zrealizowane po końcowym odbiorze przedmiotu umowy o generalne wykonawstwo, inwestor konsekwentnie przeczył swej solidarnej odpowiedzialności. Dodał, że powód, w sytuacji gdy pojawiły się plotki o pogarszającej się kondycji finansowej (...) S.A., nie zadbał należycie o swoje interesy i nie przesłał inwestorowi dokumentów wymaganych przez art. 647¹ § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód i zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny materiału dowodowego, polegającej na przyjęciu, że generalny wykonawca nie zgłosił pozwanemu jego jako podwykonawcy w trybie art.647¹ k.c. i nie przedstawił kopii umowy z nim zawartej, podczas, gdy materiał dowody daje podstawy do przyjęcia, iż takie zgłoszenie miało miejsce,

2. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy dla poczynienia ustaleń, zgodnych z twierdzeniem pozwanego, iż nie posiadał on wiedzy na temat zakresu prac wykonywanych na terenie budowy przez niego oraz należnego mu wynagrodzenia, podczas gdy okoliczność przeciwna wynika z zeznań świadków: J. C., K. K. i T. S. oraz z przesłuchania powoda, a także pośrednio z treści dokumentów zgromadzonych w sprawie,

II. naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię treści umów zawartych pomiędzy nim a generalnym wykonawcą tj. § 11 umowy z 1 czerwca 2012 r. i z 13 sierpnia 2012 r., jak też § 11 załącznika nr 1 do umowy z 4 kwietnia 2013 r., czego konsekwencją było przyjęcie, że kwoty zatrzymane przez generalnego wykonawcę stanowią kaucję zabezpieczającą a nie część wynagrodzenia powoda.

Z uwagi na powyższe powód wniósł o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów pominiętych przez Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 28 stycznia 2016 r.:

a) nagrania publicznej wypowiedzi przedstawicieli pozwanego na okoliczność posiadania przez nich wiedzy na temat robót wykonanych przez niego, ich zakresu oraz należnego mu wynagrodzenia,

b) zdjęć inwestycji po dacie jej odbioru przez pozwanego od generalnego wykonawcy, na okoliczność jej stanu i stopnia zakończenia w dniu 25 czerwca 2013 r., a tym samym wykonywania przez niego po tym dniu dalszych prac na budowie, a nie prac dodatkowych,

c) zeznań M. S. – wykonawcy robót elewacyjnych – na okoliczność wykonywania przez powoda robót elektrycznych na terenie budowy, za zgodą i wiedzą pozwanego, akceptowania powoda jako podwykonawcy, uczestniczenia przez niego w naradach, wykonywania prac przez powoda po dniu 25 czerwca 2013 r. i rodzaju tych prac.;

2. zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie mogła być uwzględniona.

Rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny oparł się na ustaleniach Sądu I instancji, poczynionych na podstawie dowodów z dokumentów oraz twierdzeniach stron – niespornych – w zakresie: treści umów łączących powoda z (...) S.A. i generalnego wykonawcy z pozwanym, jak też dat sporządzenia protokołów odbioru prac wskazanych w dokumentach. Zarzuty apelacji odnoszące się do pozostałych istotnych w sprawie okoliczności faktycznych, a więc niezłożenia umowy podwykonawczej inwestorowi i braku wiedzy inwestora co do jej przedmiotu, będą ocenione w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności należało zważyć, że do powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora za dochodzone pozwem wierzytelności konieczna była zgoda inwestora (art. 647¹ § 2 w zw. z § 5 k.c.). Sąd Okręgowy słusznie uznał, że pozwany nie wyraził jej w formie przewidzianej przez art. 647¹ § 2 k.c. (biernej – milczącej, albo czynnej – wyraźnej), skoro powód, mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), nie wykazał, aby Skarbowi Państwa (Wojewodzie) przedstawiono umowy o podwykonawstwo (ich projekty), ze stosowną częścią dokumentacji technicznej.

Argumentacja apelacji powołującej się na twierdzenie przeciwne nie zasługiwała na uwzględnienie. Na wstępie podkreślić jeszcze raz należy, że okolicznością niesporną w sprawie jest, że powód w toku postępowania przed Sądami obu instancji nie złożył dokumentu, z którego wynikałoby, iż (...) S.A. przedstawił pozwanemu projekty umów podwykonawczych, które miał zawrzeć z powodem, czy też zawartych umów (ich odpisów). Nie ma sporu także i co do tego, że umowy podwykonawcze nie były przedstawiane Wojewodzie przez skarżącego (na żadnym etapie trwania procesu inwestycyjnego w odniesieniu do prac wykonywanych przez powoda). Zdaniem Sądu Apelacyjnego o przekazaniu pozwanemu stosownych dokumentów nie mogła samodzielnie świadczyć treść stosunków prawnych, których inwestor nie był stroną. Bez znaczenia w tym kontekście było zatem brzmienie § 7 ust. 5 umów o podwykonawstwo, zgodnie z którymi podlegały one rozwiązaniu w razie niezaakceptowania ich przez inwestora w trybie art. 647¹ § 2 k.c. (k. 17, 59, 71). Także złożenie inwestorowi przez (...) S.A. oświadczenia powoda o niezaleganiu z płatnościami dowiodło jedynie zrealizowania przez Spółkę umownego obowiązku w tym zakresie (§ 7 ust. 8 umów o generalne wykonawstwo, k. 155, 165). Skarżący nie wykazał przy tym, aby Skarb Państwa (Wojewoda) do niego kierował żądanie dostarczenia powyższego dokumentu (zostało ono skierowane jedynie do (...) S.A. jako kontrahenta Wojewody i zgodnie z treścią umowy zawartej z generalnym wykonawcą). Również powołane przez powoda zeznania J. C. (kierownika budowy generalnego wykonawcy), nie zasługiwały na nadanie im mocy dowodowej w zakresie postulowanym w apelacji. Wskazał on wprawdzie, że między (...) S.A. a inwestorem istniało porozumienie co do zgłaszania temu ostatniemu podwykonawców, tym niemniej, choć świadek ten, podobnie jak K. K. i T. S. (podwykonawcy), przyznał, że jako kierownik budowy zanosił do generalnego wykonawcy zgłoszenia i zestawienia

przedsiębiorców wykonujących roboty dla Spółki (w tym powoda), to jednak nie wiedział on, czy pisma te były następnie przekazywane pozwanemu (k. 404 – 405, 406 – 407, k. 408). Wbrew twierdzeniom skarżącego, także ostatni z wymienionych podwykonawców zeznał, że nie miał wiedzy, czy przedstawiciele Skarbu Państwa (Wojewody) potwierdzili okoliczność złożenia im umowy zawartej przez (...) S.A. (zapis dźwięku rozprawy z 12 listopada 2015 r. od 1:19:29 min. do 1:19:39 min., płyta CD k. 558). Jak wynikało z treści zeznań swoje twierdzenia w powyższym zakresie świadek sformułował wyłącznie na podstawie, usłyszanego od A. G. zapewnienia o zgłoszeniu „dużych wykonawców”, a T. S. samodzielnie ustalił, że wypowiedź powyższa dotyczyła także powoda (płyta CD k. 558, od 1:12:17 min do 1:24:04). Sąd Apelacyjny zważył przy tym, że w sprawie nie było podstaw do pozytywnego zweryfikowania powyższego poglądu świadka, bowiem materiał dowodowy nie dostarczył informacji odnośnie wielkości wynagrodzeń innych podwykonawców pracujących na budowie.

Odnosząc się do kolejnego podniesionego w apelacji zagadnienia – wyrażenia przez inwestora czynnej – dorozumianej, zgody na solidarną odpowiedzialność za zobowiązania generalnego wykonawcy wskazać należy, że w judykaturze nie było sporne, że mogła ona zostać udzielona przez każde zachowanie, które ujawniało wolę nadawcy w sposób dostateczny (art. 60 k.c.; por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2008 r. III CZP 6/08). Znaczenie oświadczenia woli wyrażonego w powyższy sposób powinno przy tym podlegać wykładni zgodnej z regułami ujętymi w art. 65 k.c. Te zaś nakazują uwzględniać racjonalność działania podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym, które to, co do zasady, nie podejmą decyzji o gwarancyjnej odpowiedzialności majątkowej bez posiadania wiedzy odnośnie jej rozmiaru i zasad, na jakich jest ponoszona. Ich zgoda (oświadczenie woli) powinna mieć w rezultacie zindywidualizowany, a nie blankietowy, charakter a tym samym dotyczyć konkretnych stron umowy, a także jej wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które dotyczą wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2014 r. V CSK 296/13; wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2014 r. V CSK 124/13). Do uznania, że inwestor dysponował powyższymi informacjami wystarczy przy tym sama możliwość ich uzyskania, rozumiana jako stworzenie realnej możliwości, w której jedynie – co należy podkreślić – od jego woli zależałoby, czy pozna treść umowy (sytuacja odpowiadająca tej, która jest przewidziana w art. 61 k.c.; por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r. III CZP 108/15). W powyżej cytowanej uchwale wskazano, iż „możliwość uzyskania wiedzy o treści umowy między wykonawcą a podwykonawcą” oznacza sytuację odpowiadającą przewidzianej art. 61 k.c., „a nie o hipotetyczną możliwość zdobycia informacji w wyniku własnej aktywności”. Pogląd powyższej treści jest podzielany przez Sąd Apelacyjny.

W ocenie Sądu II instancji skarżący nie udowodnił, aby przed upływem końcowych terminów do wykonania umów zawartych przez niego z generalnym wykonawcą (5 grudnia 2012 r. oraz 10 maja 2013 r. – aneks k. 31 i umowy k. 58 oraz 70), inwestor miał możliwość dowiedzenia się, że powód był podwykonawcą Spółki. W. M. zasadnie wprawdzie podniósł, że A. G. brał udział w naradach roboczych, w trakcie których powód ujawniał się jako odrębny od (...) S.A. podmiot (protokoły narad k. 297 – 298, 299 – 300, 301 – 302, 303 – 304, 344 – 345 i 380 – 381), tym niemniej brak jest dowodów na to, że A. G. dysponował umocowaniem do odbierania oświadczeń woli i wiedzy w imieniu Skarbu Państwa (Wojewody) lub przekazał pozwanemu uzyskane przez siebie informacje na temat strony. Podkreślić należy, że nie występował on w procesie inwestycyjnym jako inspektor nadzoru inwestorskiego, a jedynie jako pracownik Urzędu Wojewódzkiego w B. – na naradach, na których omawiano sprawy techniczne, uczestniczył jako przedstawiciel inwestora. Nadzór inwestorski nad inwestycją sprawował osobny podmiot – spółka (...) (jej przedstawiciele – inspektorzy nadzoru w poszczególnych branżach – uczestniczyli w naradach roboczych).

Dostępne w sprawie dowody nie były nadto wystarczające do uznania, że strona miała możliwość uzyskania wiadomości co do przedmiotu stosunków prawnych podwykonawstwa. Nie pokrywał się on w szczególności z treścią umowy z 20 czerwca 2012 r. nr (...), która co prawda wskazywała, że zadania związane z branżą elektryczną miały być wykonane przez osoby trzecie, to jednak podnieść należy, powód odwoływał się w swoich twierdzeniach do umowy, jaką zawarł z (...) S.A. w dniu 1 czerwca 2012 r. a więc w dacie wcześniejszej (umowa inwestora i (...) S.A. z 17 października 2011 r. nr (...)). Przewidziane w umowie z 17 października 2011 r. nr (...) roboty z branży elektrycznej i teletechnicznej nie zostały powierzone wyłącznie skarżącemu. Świadczy o tym węższy zakres realizowanych przez

nego prac, niż oznaczony w stosunku prawnym łączącym pozwanego i (...) S.A. (porównanie przedmiotu umów o podwykonawstwo k. 16, 58, 70, 291, 295 odw. i o generalne wykonawstwo k. 168).

Skarżący nie wykazał również w jakikolwiek sposób, aby inwestor miał dostęp do informacji o wysokości należnego mu od (...) S.A. wynagrodzenia.

Do przeciwnych ustaleń nie mogło, w świetle rozkładu ciężaru dowodu, prowadzić samo podważanie w apelacji wiarygodności zeznań świadka A. G., który oświadczył, że inwestor nie znał treści stosunku obligacyjnego łączącego powoda z (...) S.A. O okoliczności przeciwnej nie świadczyło również istnienie zobowiązania Spółki do przekazania inwestorowi oświadczeń podwykonawców o niezaleganiu z płatnościami (§ 7 ust. 8 umów o generalne wykonawstwo), tym bardziej, że powinność ta nie obejmowała konkretnych podmiotów, a złożenie powyższych dokumentów nie było, w ówczesnym stanie prawnym, połączone z obowiązkiem złożenia projektów umów o podwykonawstwo (art. 143b ust. 1 w zw. z art. 143a ust. 1 ustawy z dnia 8 listopada 2013 r. Prawo zamówień publicznych obowiązuje dopiero od 24 grudnia 2013 r. – art. 3 ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych z dnia 8 listopada 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 1473). Wbrew stanowisku apelacji, również ze znajdujących się w aktach pism, wymienianych między stronami przed wszczęciem postępowania, nie wynikało, aby pozwany znał treść stosunku prawnego łączącego powoda z (...) S.A. Wniosku takiego nie można było powziąć w oparciu o wskazany przez skarżącego dokument sporządzony przez inwestora 20 sierpnia 2013 r. Jego nadawca powołał się w nim na § 7 ust. 8 umowy łączącej go ze Spółką i podniósł jedynie, że w przeszłości istniała możliwość zaspokojenia strony, gdyby ta złożyła oświadczenie o zaleganiu przez Spółkę z płatnościami (k. 394). Skarżący nie przejawiał też inicjatywy dowodowej, która mogłaby zmienić powyższe ustalenia Sądu, domagając się np. zażądania innych pism kierowanych przez podwykonawcę do pozwanego.

Na uwzględnienie nie zasługiwało również stanowisko powoda zgodnie z którym, to pozwany powinien zabiegać o poznanie treści umowy strony z (...) S.A. Nie ulegało wątpliwości, że uzyskanie dodatkowej gwarancji wypłaty wynagrodzenia wyłącznie dla podwykonawcy stanowiło istotną korzyść. Sąd Okręgowy słusznie w rezultacie ocenił, że to ten ostatni podmiot (jako prowadzący działalność gospodarczą winien wykazywać się należyłą starannością w jej prowadzeniu – art. 355 k.c.) – szczególnie w świetle uzyskania przez niego wiedzy o złym stanie ekonomicznym (...) S.A. (przesłuchanie strony k. 466) – powinien być zainteresowany wystąpieniem do inwestora o wyrażenie zgody na zwanie umowy z wykonawcą. Z tych samych przyczyn Skarb Państwa (Wojewoda) nie miał obowiązku dociekania treści powyższych czynności prawnych (por. motywy przywoływanej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r. III CZP 108/15). Zasady powyższej nie złamało powołane przez skarżącego uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego (wyrok z 20 sierpnia 2015 r. II CSK 551/14), które było jedynie pozornie zgodne z wyrażonym na wstępie poglądem strony, bowiem dotyczyło stanu faktycznego – odmiennego od istniejącego w niniejszej sprawie – w którym inwestor złożył uprzednio oświadczenie o zaaprobowaniu wniosku o objęcie go odpowiedzialnością z art. 647¹ § 5 k.c., co wyłączyło potrzebę udzielenia mu dodatkowej ochrony (por. uzasadnienie powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z 17 lutego 2016 r.; wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2014 r. V CSK 124/13).

Sąd Apelacyjny oddalił nadto żądanie strony o przeprowadzenie dowodu z nagrania programu telewizyjnego, bowiem, jak wspomniano wyżej, okoliczność, na jaką został on pierwotnie zgłoszony – uznanie powoda przez inwestora za podwykonawcę (protokół rozprawy k. 509) – nie przesądzała samodzielnie o uwzględnieniu powództwa. Pozostałe wnioski zmierzające do wprowadzenia do materiału procesowego zdjęć oraz zeznań świadka były natomiast spóźnione, bowiem strona nie wykazała, aby nie mogła ich złożyć wcześniej. Nie uprawdopodobniła ona też przesłanek wyłączających powyższą sankcję procesową (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Na skutek ustaleń, poczynionych co do braku zgody pozwanego na zawarcie umów o podwykonawstwo, Sąd Apelacyjny uznał, że inwestor nie był solidarnie odpowiedzialny za zapłatę wynagrodzenia należnego na podstawie tych stosunków prawnych. Oznaczało to, że wyrok Sądu Okręgowego oddalający powództwo jest prawidłowy.

W takiej sytuacji, w zasadzie nie było potrzeby ustosunkowywania się do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jednakże, z uwagi na to, iż strony przedstawiały odmienne stanowiska co do żądań pozwu (w odniesieniu do roszczenia wywodzonego z faktury VAT nr (...) z 25 lutego 2014 r. oraz zwrotu zatrzymanego wynagrodzenia – tzw. kaucji

gwarancyjnej) i poddanie tych twierdzeń ocenie prawnej przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny uznał za właściwe odniesienie się też i do tych kwestii.

I tak, przyznał – co do zasady – rację apelacji, że do świadczeń w znaczeniu art. 647¹ § 5 k.c. zalicza się również zwrot zabezpieczenia. Miał przy tym na uwadze, że jednym z przedmiotowo istotnych elementów umowy o kaucję gwarancyjną jest m.in. przeniesienie własności pieniędzy kaucjodawcy na kaucjobiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2016 r. V CSK 481/15). Tymczasem wykładnia obiektywna umów o podwykonawstwo (art. 65 k.c.), a w szczególności ich § 11 ust. 2 oraz § 11 ust. 1 Standardowych Warunków dla Wykonawców (dalej: (...); k. 17, 59, 72 v), prowadziła do wniosku, że część wynagrodzenia powoda podlegała wyłącznie zatrzymaniu przez Spółkę, co niewątpliwie nie było tożsame z dokonaniem, opisanego na wstępie, rozporządzenia mieniem skarżącego (por. wskazany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2016 r.; wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku: z 19 maja 2016 r. I ACa 94/16, z 10 lutego 2016 r. I ACa 872/15). Sąd odwoławczy miał nadto na uwadze treść § 12 ust. 4 zd. 2 (...), zgodnie z którym (...) S.A. realizowała zabezpieczenie poprzez potrącenie swoich wierzytelności z roszczeniami dłużnika. Gdyby więc zajęta kwota istotnie stanowiła kaucję zabezpieczającą, to Spółka nie zaspakajałaby się z niej poprzez kompensatę (brak wierzytelności powoda o wypłatę wynagrodzenia; zbędność dokonywania potrąceń z roszczeniem o zwrot kaucji, którego wartość uległaby zmniejszeniu w oparciu o samą umowę), lecz zwrotne przeniesienie własności pobranej sumy, pomniejszonej o wielkość zaspokojonych roszczeń (analogicznie do kaucji oznaczonej w art. 102 ust. 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 128). Powyższym ustaleniom nie sprzeciwiła się, powoływana przez pozwanego, treść § 11 ust. 5 umów oraz § 11 ust. 4 (...), zgodnie z którymi dłużnik tracił prawo do zwrotu zabezpieczenia w przypadku odstąpienia lub wypowiedzenia umowy przez generalnego wykonawcę. Sąd Apelacyjny ocenił, że w świetle poczynionej już wykładni, powyższe oświadczenie woli należało interpretować jako zobowiązanie się powoda do przeniesienia na Spółkę własności zatrzymanej części wynagrodzenia w razie ziszczenia się, oznaczonego przez strony, warunku (wypowiedzenie lub odstąpienie od umowy).

Sąd odwoławczy wyraża ocenę, że na inwestorze, który hipotetycznie zostałby objęty solidarną odpowiedzialnością za dług Spółki wobec powoda, spocząłby obowiązek oddania przedmiotu zabezpieczenia jako części wynagrodzenia podwykonawcy w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c.

Wbrew stanowisku skarżącego, zobowiązanie to, w zakresie obejmującym zwrot 50% wynagrodzenia pobranego przez generalnego wykonawcę, zaktualizowałby się dopiero po wygaśnięciu uprawnień (...) S.A. z tytułu gwarancji i rękojmi wobec W. M. (§ 11 ust. 4 pkt 2 umów oraz § 11 ust. 3 pkt 2 (...)). Roszczenie powyższe stało się wprawdzie wymagalne z dniem ogłoszenia upadłości Spółki (art. 91 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 233), tym niemniej skutek ujęty w dyspozycji art. 91 ust. 1 Pr.up. objął wyłącznie upadłą osobę prawną, a nie jej ewentualnych współdłużników np. inwestora, który ponosił z nią solidarną odpowiedzialność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2008 r. V CSK 488/07; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 10 lutego 2016 r. I ACa 872/15).

W odniesieniu do roszczenia wywodzonego z faktury VAT nr (...) z 25 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny zważył, że nawet gdyby pozwany wyraził zgodę na zawarcie umów o podwykonawstwo, to żądanie zapłaty wynagrodzenia oznaczonego w fakturze VAT z 25 lutego 2014 r. również nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Powód sam przyznał, że świadczenie, oznaczone w przytoczonym dokumencie rachunkowym, należało mu się za roboty zrealizowane po czerwcu 2013 r. (przesłuchanie k. 467). Odwołał się przy tym do umowy z 1 czerwca 2012 r. nr WK (...), zgodnie z którą prace nią objęte miały być wykonane do 10 maja 2013 r. Wprawdzie nie było sporne, że W. M., również po upływie wskazanej daty, realizował roboty wyszczególnione w pierwotnej umowie ze Spółką (do lipca 2013 r., kserokopia oświadczenia powoda k 400 v), niemniej nie dowodzi to, iż w takiej sytuacji inwestor (po odebraniu inwestycji) ponosi odpowiedzialność solidarną za wynagrodzenie należne podwykonawcy. Sąd zważył w konsekwencji – abstrahując od niewykazania oraz nieobjęcia podstawą faktyczną powództwa okoliczności wiedzy inwestora o nowej umowie – że w sprawie nie było dowodów na fakt zawarcia umowy co do wykonywania prac dodatkowych w formie pisemnej. Wymóg ten był natomiast konieczny do uznania jej za ważną, a tym samym do powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora za

wynikające z niej wynagrodzenie (art. 647¹ § 4 k.c.). Negatywne konsekwencje powyższego zaniechania procesowego powinien w rezultacie ponieść powód (art. 6 k.c.).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Kosztami instancji odwoławczej Sąd obciążył powoda, który przegrał postępowanie apelacyjne w całości (art. 98 § 1 k.p.c.), zasądzając je w oparciu o art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji.

(...)